

WSPOMNIENIE

25 grudnia 2020 roku zmarła kochana przez wielu Izabela Dzieduszycka, urodzona w Niechłodzie koło Leszna 16 lipca 1928 roku.

Teraz kiedy dopadła nas wiadomość o Jej odejściu „do domu Ojca”, zbieram myśli i wspomnienia dotyczące naszej współpracy. Wiem, że to jest prawie niemożliwe, by w krótkim tekście zawrzeć wszystkie moje uczucia i przeżycia związane z Izą. Była osobą niezwykle energiczną i nie było żadnej ważnej sprawy, której by się nie podjęła. Współpracowałem z Nią prawie 37 lat.

Dla wielu była po prostu Izą. Jak smutno i pusto zrobiło się nam, którzy Ją znaliśmy lepiej, bo byliśmy jej bliskimi współpracownikami. Poznałem Izę w 1982 roku. Po krótkiej rozmowie powiedziała mi „ musisz wejść do zarządu i zająć się formacją rodziców”. Iza była wówczas przewodniczącą Sekcji Rodzin warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Po tej propozycji zawirowało mi w głowie, ale jeszcze wtedy nie wiedziałem, do jakiej pracy mnie zaprosiła i co mnie czeka.

Nasza współpraca dotyczyła tylu spraw, że trudno przypomnieć sobie wszystkie. Najpierw w KIK-u tworzyliśmy zasady i sposoby formacji rodziców, a także szczegółowe sposoby zakładania grup skupiających rodziny. Do 1989 grupy te powstawały jak „grzyby po deszczu”, w każdą sobotę jeździliśmy do Marek – gdzie znajdował się dom KIK-u - i „pracowaliśmy” do południa niedzielnego

W czasie stanu wojennego – gdy działalność KIK-u została zawieszona - Iza, Zula Wielowieyska, Inka Słomińska, Teresa Janota, postanowiły zorganizować pracę wychowawczą wśród dzieci i młodzieży opartą na doświadczeniach Sekcji Rodzin KIK w warszawskich parafiach. Najpierw chodziło o rodziny osób internowanych, a później działalność ta objęła szeroki krąg parafialnych rodzin. Tak - w wielkim skrócie - powstało Przymierze Rodzin jako ruch w Kościele Katolickim. Osobowość prawną uzyskało Przymierza na początku lat dziewięćdziesiątych, wówczas został zarejestrowany w sądzie pierwszy statut Stowarzyszenia. Stało się tak dlatego, że Iza przyjęła propozycję burmistrza Dzielnicy Wola, by poprowadzić przedszkole na Jelonkach i należało działalność sformalizować. Przedszkole ruszyło, ale skąd Iza wzięła pieniądze na jego wyposażenie, „jeden Bóg wie”. Potrafiła pokonać wszelkie trudności swoim optymistycznym nastawieniem do świata oraz otwartością wobec ludzi.

Przymierze Rodzin niezwykle szybko się rozrastało. Konferencja Episkopatu zarejestrowała statut stowarzyszenia jako stowarzyszenia katolickiego wg

Kodeksu Prawa Kanonicznego i wyraziła zgodę na działalność Przymierza na terenie wszystkich diecezji polskich.

Tak szybki wzrost liczby ośrodków i grup wymagał dużej liczby wychowawców i pomocników wychowawców. Dzięki swej energii Iza doprowadziła do powstania systemu szkolenia wychowawców, który był wspierany przez wiele wybitnych osób, jak np. ks. Biskup Władysław Miziołek czy Andrzej Wielowieyski, a także przez liczne grono starszej młodzieży m.in. Michała Gintera. Opiekę duszpasterską nad wychowawcami sprawował O. Placyd Galiński OSB opat tyniecki

Równolegle z dynamicznym rozwojem działalności wychowawczej z inicjatywy Izy Dzieduszyckiej powstawały różnego rodzaju dokumenty potrzebne do działania Stowarzyszenia. W tym czasie także bardzo wspierał Ją asystent kościelny o. Mirosław Paciuszkiewicz SJ, w którego zakonnym mieszkaniu odbywały się spotkania zespołu odpowiedzialnych.

Po odzyskaniu wolności w 1989 roku, kiedy można było zakładać „prywatne” szkoły, Iza postanowiła wybudować szkołę na Ursynowie. Pamiętam, że mieliśmy wtedy 500 zł w kasie, ale dla Niej nie stanowiło to przeszkody. Szkoła zaprojektowana przez zespół prof. Witolda Benedeka została wybudowana i wydaliśmy na nią ponad 20 milionów złotych. Wielkim wsparciem była niezwykle ofiarna Izabela Rufener- Sapieha, mieszkająca w Szwajcarii kuzynka Izy.

Wspominam tylko niewielką część działalności naszej kochanej Izy. A przecież powstały jeszcze trzy szkoły - w Garwolinie oraz w Warszawie na Bielanach i na Mokotowie, Stowarzyszenie otrzymało pierwszą nagrodę w konkursie Pro Publico Bono, dzięki staraniom Izy zostało powołane Muzeum Dzieduszyckich w Zarzeczcu koło Przeworska.

Za swoje zasługi Iza otrzymała wiele odznaczeń, a wśród nich dwa najważniejsze - Krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice” nadany przez papieża Jana Pawła II oraz Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Trudno opisać ogrom działań Izy, a ile trzeba było energii z jej strony, aby to wszystko wykonać. Bogu Dobremu Panu dziękuję za to, że mogłem w znacznej większości tych prac czynnie uczestniczyć. Słabnąca pamięć tyle mi pozwoliła napisać na potrzeby tego wspomnienia.

Na zakończenie przywołam więc tekst podziękowania, jakie wystosowaliśmy do Izy w chwili, gdy przyjęła godność Honorowej Przewodniczącej Stowarzyszenia. Napisaliśmy- ...”Dziękujemy Ci, że w na współpracowników swoich wybrałaś nas. Możemy uczestniczyć tym, dziele ponieważ otworzyłaś przed nami przestrzeń aktywności. Dałaś nam możliwość wolnego działania w atmosferze zaufania i spokoju. Nigdy nie zazналиśmy od Ciebie lekceważenia. Zawsze wskazywałaś nam przestrzenie, w które powinniśmy wchodzić i przestrzegałaś przed wchodzeniem na inne, które mogłyby wypaczyć to wielkie dzieło, które posłuszna natchnieniu stworzyłaś. Również nasze życie nabrało sensu i stało się ciekawsze i za to Ci również dziękujemy. (...) Nosimy Cię z wdzięcznością w naszych sercach. Jesteśmy przekonani, że Ten który Cię powołał do tego dzieła uśmiecha się z zadowoleniem przyglądając się Twoim dokonaniom.”

Adam Pietrzak